

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy
w Z.:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 8.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 24 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 2.484,60 złote 60/100 tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 4 marca 2011 roku do dnia 23 lipca 2013 roku,
3. rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za uzasadnione żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu wypadku z udziałem powoda spowodowanego w dniu 14 lipca 2010 roku przez kierowcę pojazdu korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie oc udzielonej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy i młody wiek powoda, kwota dotychczas wypłaconego na jego rzecz świadczenia, nawet przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia, nie stanowi wystarczającej rekompensaty i uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skutkujące niewskazaniem przez Sąd zasadnej kwoty zadośćuczynienia za doznany uszczerbek w wysokości 7%, od której to Sąd przyjął 50 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, a w konsekwencji niedokonania miarkowania świadczenia oraz nieuzasadnienia dlaczego kwota wypłaconego świadczenia przez powoda w wysokości 12.000,00 zł zdaniem Sądu jest niewystarczająca;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, iż wszystkie blizny powstałe w wyniku wypadku są bowiem upośledzeniem funkcji estetycznych ciała, podczas gdy zdaniem biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej, blizny są widoczne, ale nie na tyle aby stanowiły wprost o oszpecceniu powoda;
- naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i § 2 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stanu zdrowia powoda, a także poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż kwota wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia - po uwzględnieniu 50% przyczynienia - jest kwotą niewystarczającą, podczas gdy doznany uszczerbek na zdrowiu powoda został oszacowany jedynie w wysokości 7 %, a wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwota zadośćuczynienia w zupełności spełnia funkcję kompensacyjną;
- naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 440 k.c., art. 445 § 1 k.c. - poprzez błędną interpretację i wadliwe zastosowanie, polegające na uwzględnieniu powództwa w całości przyjmując przy tym, iż kwota 20.000,00 zł zadośćuczynienia za doznany uszczerbek w wysokości 7% jest kwotą adekwatną, a wypłacona uprzednio kwota zadośćuczynienia przez powoda nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd ustalając przyczynienie się powoda

w stopniu 50 % nie dokonał właściwego miarkowania przyznanego świadczenia, a nie zachodziły podstawy do odstąpienia jego dokonania;

- naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 8.000,00 zł od dnia 4 marca 2011 r. do dnia 23 lipca 2014 r., podczas gdy pozwany od tej daty nie pozostawał w zwłoce ze spełnieniem żadanego przez powoda świadczenia; a także poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia - nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili wymagalności, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania Sądu nie był dłużnikowi jeszcze na tyle znany.

W oparciu o podniesione zarzuty pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, jako bezzasadnego, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże dokonał niewłaściwej oceny żądania pozwu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W tym miejscu zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że zarzut naruszenia wskazanego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia w stopniu uniemożliwiającym poddanie go ocenie instancyjnej. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednakże nie zachodzi. Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem uchybień w procedowaniu Sądu

I instancji uzasadniających zarzut naruszenia powołanego przepisu. Zawarte w uzasadnieniu rozważania i podstawa prawna rozstrzygnięcia pozwalają w pełni zrekonstruować tok rozumowania Sądu Rejonowego, a zatem eksponowane przez skarżącego rzekome niedostatki uzasadnienia, nie mogły skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia z tego powodu.

Nie można zgodzić się także z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący mimo formalnego przytoczenia zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

w istocie podważa ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. stosowne zadośćuczynienie, kwestia ta zaś przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji dokonując w oparciu o stanowisko judykatury wykładni przesłanki "odpowiedniości" zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości, jednakże nieprawidłowo zastosował je w ustalonym stanie faktycznym, co czyni usprawiedliwionymi zarzuty apelacji w tym zakresie.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień

fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W tych drugich sytuacjach analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, publ. Program Komputerowy Lex nr 570118).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie "odpowiednie" powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w "rozsądnych granicach". Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 12 000 złotych zadośćuczynienia wypłacona dobrowolnie przez pozwanego w postępowaniu przedsądowym w pełni rekompensuje krzywdę powoda związaną ze skutkami wypadku z dnia 14 lipca 2010 roku. Sąd Rejonowy prezentując odmienne w tym względzie stanowisko w niedostateczny sposób zastosował odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do wniosków płynących ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim odwołać należy się do opinii biegłych sądowych różnych specjalności, w świetle których brak jest podstaw do uznania, że zakres cierpień fizycznych jak i psychicznych powoda uzasadnia przyznanie jemu świadczenia ponad kwotę wypłaconą już przez ubezpieczyciela. Z punktu widzenia chirurga plastyka doznane obrażenia w wypadku spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 7 %. Z kolei w ocenie biegłego psychologa powód nie ujawnia reakcji spełniających kryteria Zespołu (...), również w chwili badania powód nie ujawniał aktywnych urazów będących konsekwencją wypadku z lipca 2010 roku. Podobnie, z punktu widzenia ortopedycznego doznane obrażenia nie spowodowały u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie negując w żadnym zakresie skutków wypadku w postaci dolegliwości bólowych jakie odczuwał bezpośrednio po zdarzeniu powód oraz blizn pourazowych, które stanowią upośledzenie funkcji estetycznych, okoliczności te zostały już uwzględnione w ramach kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym. Nie można również tracić z pola widzenia, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia znaczenie ma nie tylko procentowo określony uszczerbek na zdrowiu, ale także długotrwałość dolegliwości związanych ze skutkami wypadku i ich intensywność w tym okresie. W niniejszej sprawie biegły stwierdził, iż cierpienia powoda trwały ok. 2 – 3 tygodni. Bezpośrednio po wypadku były one stopnia umiarkowanego, następnie zmniejszyły się. W chwili obecnej dolegliwości zgłaszane przez powoda nie rzutują na jego aktywność życiową, a blizny pourazowe powoda nie powodują upośledzenia funkcji organizmu. Nade wszystko jednak trzeba mieć na uwadze przyczynienie się powoda do powstania szkody na poziomie 50 %. Okoliczności tej nie można pominąć dokonując oceny adekwatności kwoty wypłaconego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Fakt przyczynienia się powoda został co prawda dostrzeżony przez Sąd I instancji, nie znalazł on jednak właściwego odzwierciedlenia w rozstrzygnięciu o zasadności żądania pozwu.

Z tych względów uznać należało, że adekwatnym zadośćuczynieniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest kwota 24 000 złotych, która po uwzględnieniu przyczynienia w 50%, została obniżona do 12 000 złotych, wcześniej już wypłaconych przez pozwanego. Mając jednocześnie na uwadze, iż zakres cierpień fizycznych

i psychicznych powoda nie był wyższy niż przeciętny, żądanie przyznania jemu zadośćuczynienia przewyższającego tę kwotę Sąd Okręgowy uznał za wygórowane.

Wobec uznania kwoty zadośćuczynienia dochodzonego w pozwie za bezpodstawną, brak jest potrzeby odrębnego odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c., którego zasadności skarżący upatruje w nieprawidłowym jego zdaniem uwzględnieniu żądania w zakresie kwoty skapitalizowanych odsetek od kwoty głównej.

W konsekwencji, istniały przesłanki do wydania orzeczenia reformatoryjnego i oddalenie powództwa, o czym – z mocy art. 386 § 1 k.p.c. – orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Kosztach postępowania przed sądami obu instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za przyjęciem, że zaistniały wypadki szczególnie uzasadnione, łączące się z charakterem dochodzonego przez powoda roszczenia w niniejszym postępowaniu, którego ostateczny wynik zależał w znacznym stopniu od oceny Sądu. W opisanym stanie rzeczy przekonanie skarżącego o zasadności dochodzonego roszczenia – choć niewątpliwie subiektywne - znajduje swoje usprawiedliwienie.